



Sygn. akt II CSK 417/08

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 stycznia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSA Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T.J.

przeciwko "J." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością  
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 stycznia 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 marca 2008 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 12 marca 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację „J.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 28 września 2007 r., którym uchylono nakaz zapłaty wydany w dniu 28 grudnia 2006r., zasądzone od tej Spółki na rzecz T.J. 87 854 zł z ustawowymi odsetkami od 23 stycznia 2007 r. oraz 2861 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zastrzegając, że odpowiedzialność Spółki „J.” jest solidarna z K. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, w stosunku do której Sąd Okręgowy w W. wydał w dniu 28 czerwca 2005 r. sygn. akt [...] nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Istotne elementy stanu faktycznego sprawy, przyjętego przez Sąd Apelacyjny za podstawę orzeczenia przedstawiały się następująco:

Pozwana była inwestorem w procesie realizacji inwestycji dotyczącej przebudowy obiektu położonego w S. i dostosowaniu go do potrzeb magazynowych. Powód był podwykonawcą robót instalacyjno-sanitarnych w oparciu o umowę zawartą w dniu 5 kwietnia 2004 r. z K. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, którą zobowiązał się wykonać z własnych materiałów sieć rozprowadzającą wodę zimną sanitarną oraz połączyć urządzenia sanitarne do Z.W. i C.W. na terenie obiektu L.P. S., zgodnie z przekazaną dokumentacją działu 11 i 12 za wynagrodzeniem w wysokości 240 000 zł netto.

Mimo wykonania umówionych robót i odebrania ich, nie doszło do wypłacenia w całości należnego mu wynagrodzenia, ponieważ postanowieniem z dnia 10 maja 2005 r. sygn. akt [...], Sąd Rejonowy w W. ogłosił upadłość Spółki K., a w masie upadłości nie było środków na zapłatę pozostałej części wynagrodzenia w wysokości 87 854 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28 czerwca 2005 r. sygn. akt [...] Sąd Okręgowy w W. przyznał powodowi od Spółki K. dochodzoną kwotę.

Zgłoszona przez powoda wierzytelność obejmująca przyznaną mu, pozostałą część wynagrodzenia została wpisana na listę wierzytelności, ale do zaspokojenia jej nie doszło.

Przed zawarciem umowy o wykonanie przez powoda opisanych robót Spółka K. i powód wystąpili w dniu 17 marca 2004 r. z wnioskiem do inwestora o zatwierdzenie powoda jako podwykonawcy, stanowił on załącznik do umowy z wykonawcą. Wniosek ten został podpisany przez pełnomocnika pozwanej J.K., będącego kierownikiem projektów z ramienia L.P. Polska Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W ramach realizacji tej inwestycji nie zawarto umowy o generalne wykonawstwo. Wszystkie roboty podzielono na zakresy, w odniesieniu do których zawierano umowy z wykonawcą, zobowiązując go także do wskazania, jaka część zleconych robót będzie wykonywana przez podwykonawcę.

Procedura zatwierdzania podwykonawcy ustalona przez pozwaną obejmowała obowiązek złożenia na opracowanym druku, nazwanym sprawozdaniem nr 1 - Aneks nr 1, wniosku o zatwierdzenie podwykonawcy, który był przedstawiany na naradzie budowlanej, przeprowadzanej z udziałem przedstawicieli inwestora, wykonawcy i podwykonawcy. Pozwaną na tych naradach reprezentował kierownik projektów, którym był Jacek Kornacki. Posiadał on uprawnienie do podpisywania umów dotyczących inwestycji, a także akceptowania podwykonawców, czego nie dokonywali członkowie zarządu pozwanej ani prokurent.

Taka procedura zatwierdzania podwykonawców była powszechnie stosowana i akceptowana, także przez dyrektora do spraw inwestycji K.K., zwierzchnika J.K.

Inwestor nie dokonywał odbiorów robót od podwykonawców, odbierał je od wykonawców, a w imieniu pozwanej czynności te wykonywał J.K.

W dniu 31 grudnia 2003 r. prezes zarządu pozwanej P.M. udzielił J.K. na okres do 31 grudnia 2004 r. pełnomocnictwa do reprezentowania na terenie całej Polski Spółki „L.P.” przed wszystkimi urzędami, osobami prawnymi i fizycznymi oraz we wszystkich sprawach związanych z realizacją przez spółkę inwestycji polegających na budowie supermarketów wielobranżowych, a w szczególności także do

zawierania wszelkich umów związanych z realizacją inwestycji oraz innych czynności w umocowaniu tym wymienionych.

Pozwana posiada pełną dokumentację dotyczącą umowy zawartej przez Spółkę K. z powodem, której dotyczył wniosek (aneks) z 17 marca 2004 r., jak też dokumentację związaną z pracami zlecanymi powodowi bezpośrednio przez pozwaną w okresie realizacji inwestycji.

Zgoda na wykonywanie przez powoda prac umówionych ze Spółką K. wyrażona była przez J.K., co akceptował K.K., a pełnione przez nich funkcje dawały powodowi podstawę do przyjęcia, że jest to równoznaczne z akceptacją pozwanej.

Część wynagrodzenia należnego powodowi była wypłacana na zlecenie Spółki K. przez pozwaną.

Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana wyraziła zgodę na wykonywanie robót przez powodowego podwykonawcę, akceptując zarówno jego, jak i zakres powierzonych mu robót. Wobec tego nie ma znaczenia dla przyjęcia jej odpowiedzialności, przewidzianej art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., że w czasie wyrażania tej zgody nie dysponowała treścią umowy z dnia 5 kwietnia 2004 r. Z umową tą mogła się zapoznać, ponieważ została jej przedłożona, nie kwestionowała udziału powoda w realizowaniu inwestycji, nie było również podstaw do podważenia uprawnienia Jacka Kornackiego do działania w imieniu inwestora. Dało to podstawę do przyjęcia, że spełnione zostały wymogi przewidziane art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c.

Nie było kwestionowane wynagrodzenie w wysokości 19 520 zł, należne powodowi za dodatkowe roboty, objęte fakturą, których potrzeba wykonania i zrealizowanie zostało zaakceptowane przez wykonawcę, a następnie inwestora.

Nie miało wpływu na odpowiedzialność wykonawcy i inwestora za wynagrodzenie podwykonawcy to, że roboty zostały odebrane jednym protokołem końcowym, a nie etapami, w oparciu o protokoły częściowe, skoro nie zostały wystawione faktury częściowe, co zresztą powoduje późniejszy okres wymagalności wynagrodzenia.

Za nieuzasadniony uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 236 k.p.c., dotyczący oparcia ustaleń na dowodach, które nie zostały

dopuszczone, ponieważ uregulowanie to ma zastosowanie do dowodów zgłaszanych w toku postępowania, nie zaś tych, które dołączone zostały do pozwu.

Nie zostały naruszone zasady procedury cywilnej dotyczące dyscyplinowania stron w zakresie zgłaszania dowodów w postępowaniu w sprawach gospodarczych. Do pozwu powód dołączył dokumenty, które były wystarczające do uznania żądania zapłaty za uzasadnione. Potrzeba przesłuchania świadka J.K. oraz dopuszczenia dowodu z treści udzielonego mu pełnomocnictwa powstała na późniejszym etapie postępowania i związana była ze stanowiskiem pozwanej, kwestionującym działania swego pełnomocnika.

Pozwana oparła skargę kasacyjną na obu podstawach przewidzianych art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., domagała się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) skarżąca powołała się na naruszenie:

- art. 479<sup>12</sup> § 1 i 495 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 marca 2007 r. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że powód mógł zgłaszać nowe, niepowołane w pozwie, a konieczne do udowodnienia roszczenia twierdzenia i dowody po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty przez pozwaną, mimo niespełnienia przesłanek przewidzianych powołanymi przepisami, w szczególności, gdy jedyną przyczyną było niepotwierdzenie przez pozwaną przytoczonych w pozwie okoliczności, jak też uznanie możliwości oparcia rozstrzygnięcia na dowodach zgłoszonych z naruszeniem przepisów postępowania,
- art. 236 k.p.c. przez przyjęcie, że nie stanowi istotnego uchybienia procesowego orzekanie w oparciu o dołączone do pozwu dokumenty, które nie zostały dopuszczone jako dowody w sprawie, a także uznanie, że przepis ten dotyczy tylko dowodów zgłoszonych w toku postępowania, a nie tych dołączonych do pozwu, chociaż skutkowało to naruszeniem

zasady jawności, równości, bezpośredniości i kontryktoryjności, a następnie uwzględnieniem nieudowodnionego powództwa,

- nierozpoznanie istoty sprawy przez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nieodniesienie się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 230 i 316 k.p.c.

Naruszenia prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) skarżąca upatruje w odniesieniu do:

- błędnej wykładni art. 104 w związku z art. 6 k.c. przez przyjęcie, że jednostronna czynność prawna w postaci akceptacji podwykonawcy dokonana bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu nie jest nieważna, a nadto obciążenia pozwanej obowiązkiem wykazania braku umocowania osoby dokonującej akceptacji umowy wykonawcy z podwykonawcą,
- błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 647<sup>1</sup> § 2 i art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. przez przyjęcie, że nie jest warunkiem wyrażenia zgody przez inwestora na zlecenie robót podwykonawcy i jego solidarnej z wykonawcą odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy przedstawienie inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie.

Powołała się na potrzebę wyjaśnienia, wobec rozbieżności stanowisk w orzecznictwie, dopuszczalności oparcia rozstrzygnięcia na dowodach, których powód nie wskazał w pozwie, a także dokonania wykładni art. 647<sup>1</sup> § 2 i 5 k.c.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważeniu podlega podstawa naruszenia prawa procesowego, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku dokonane zostały zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Nie zasługiwał na podzielenie zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 479<sup>12</sup> § 1 i art. 495 § 3 k.p.c.

Powód powołał w pozwie i poparł dokumentami dołączonymi do niego twierdzenia, które zezwoliły Sądowi na uznanie żądania za uzasadnione.

Zgodnie z powołanym art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. spoczywał na powodzie obowiązek podania w pozwie wszystkich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie, a powołanie dalszych twierdzeń i dowodów w toku postępowania następuje po wykazaniu, że nie istniała możliwość ich powołania w pozwie albo że potrzeba dokonania tego wynikła później.

Celem wprowadzenia uregulowania dyscyplinującego strony postępowania w sprawach gospodarczych było dążenie do zrealizowania postulatów sprawności i szybkości postępowania przy założeniu podwyższonej staranności przedsiębiorców w zakresie prowadzonej przez nich profesjonalnej działalności.

Rolą procesową powoda jest dowiedzenie, że powództwo ma usprawiedliwione podstawy, a zatem również obowiązek swoistej zapobiegliwości, która musi jednak mieć racjonalne granice. Nie można wymagać od niego, by zgłaszał w pozwie dowody, również na te okoliczności, których przed wytoczeniem powództwa pozwany nie kwestionował (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r. III CZP 115/03, OSNC 2005/5/77). Trudno byłoby wymagać od powoda, aby zgłaszał w pozwie także takie twierdzenia i dowody, które antycypowałyby ewentualny sposób obrony pozwanego przy założeniu, że istniało – w chwili wniesienia pozwu - prawdopodobieństwo podjęcia przez dłużnika określonego sposobu obrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r. V CSK 55/06).

W wyroku z dnia 18 kwietnia 2008 r. II CSK 667/07 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że z art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. nie wynika obowiązek przewidywania przez powoda jakie możliwe zarzuty podniesie pozwany, lecz obowiązek odniesienia się do znanych mu w chwili wnoszenia pozwu twierdzeń i dowodów, ale tylko tych, które wskazują, że jego powództwo jest zasadne.

Ocena wykonania przez powoda przewidzianego tym uregulowaniem obowiązku powinna być dokonana przy uwzględnieniu racjonalności postępowania, nie można

nakładać na niego obowiązku przewidzenia wszystkich możliwych wariantów przebiegu sprawy i w odniesieniu do nich formułować wszystkie twierdzenia, wnioski, które mogłyby mieć zastosowanie w prawdopodobnym jej przebiegu.

Zgłoszenie w toku postępowania twierdzeń i dowodów wymaga wskazania przyczyn niedokonania tego w pozwie.

W wyroku z dnia 8 lutego 2007 r. I CSK 435/06, M. Prawn. 2007/5/228 Sąd Najwyższy stwierdził, że o powstaniu „późniejszej potrzeby” przeprowadzenia dowodów niezawnioskowanych w pozwie (art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c.) mogą decydować okoliczności wyjątkowe, które sprawiają, że od powoda nie można było rozsądnie wymagać przewidzenia, że sformułowanie dodatkowego wniosku będzie konieczne w celu wykazania zasadności powództwa.

Z kolei w wyroku z dnia 10 lipca 2008 r. III CSK 65/09, M. Prawn. 2008/17/900 wyrażony został pogląd, że o tym czy zaistniała potrzeba późniejszego zgłoszenia wniosków dowodowych, decydują uwarunkowania związane z tokiem konkretnej sprawy, a przepisy o prekluzji dowodowej nie mogą być stosowane w sposób formalistyczny kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy. Sąd powinien więc dokonać pogłębionej analizy dowodów zgłoszonych w pozwie w powiązaniu z treścią zgłoszonego żądania i dopiero na jej podstawie skonstatować, czy później zgłoszone dowody zostały zaoferowane przynajmniej *implicite* w określonym przez ustawę terminie prekluzyjnym.

Wskazane powinny być przyczyny, z jakich nie było możliwe powołanie dowodów w pozwie albo dlaczego potrzeba ich powołania wynikła później. Ocena tych przyczyn, dokonana przez sąd, powinna być zamieszczona w motywach.

Powołane wypowiedzi Sądu Najwyższego wskazują na to, że interpretacja art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. powinna uwzględniać zabezpieczenie praw stron procesu oraz wymagań dyktowanych postulatem sprawności postępowania w odniesieniu do okoliczności konkretnych spraw i podejmowanych przez strony działań procesowych, a w uzasadnieniu trzeba przedstawić przesłanki decyzji o dopuszczeniu dowodów później powołanych.

Odnosząc te wskazania interpretacyjne do podniesionego przez skarżącą zarzutu rozważyć trzeba, czy powód był zobowiązany do zgłoszenia w pozwie dalszych



wniosków dowodowych dla wykazania, że pozwana wyraziła zgodę na wykonywanie przez niego zleconych przez wykonawcę robót. W pozwie powołał on twierdzenia i dowody wskazujące na to, że inwestor wyraził zgodę na wykonywanie przez niego robót określonych w dokumentacji, wykonał je w oparciu o umowę zawartą z wykonawcą, podstawa ustalenia wynagrodzenia i jego wysokość nie były kwestionowane, uzyskał tytuł egzekucyjny przeciwko wykonawcy oraz wpis wierzytelności na listę stworzoną w postępowaniu upadłościowym.

Wykazując wymaganą staranność w dochodzeniu należności powód powinien liczyć się z tym, że pozwana zakwestionuje jego prawo do żądania od niej zapłaty. Nie było jednak podstaw do przewidywania, że będzie negować przyznany zatrudnionemu kierownikowi projektu zakres działania w jej imieniu, jak też odmówi przedstawienia dokumentu, w którym został on określony, zaneguje przyjęty tryb akceptowania działania podwykonawców.

Dochowanie ustalonych przez pozwaną reguł akceptowania w ramach prowadzonych inwestycji wykonywania robót przez podwykonawcę, traktowanie powoda jako czynnego uczestnika inwestycji, zlecenie mu wykonania innych jeszcze robót oraz pozytywna ocena jego postawy (w ocenie świadków zaangażowanie powoda walenie przyczyniło się do zrealizowania inwestycji w założonym terminie), jakości i terminowości wykonanych robót, a także uzyskanie tytułu egzekucyjnego przeciwko wykonawcy przemawiały za przyjęciem, że dowód z przesłuchania osoby, której podpis złożony został na aneksie do umowy z wykonawcą nie będzie potrzebny. Nie bez znaczenia jest również i to, że dążył do uzyskania nakazu zapłaty, co podzielone zostało przez Sąd Okręgowy.

Prawidłowo Sądy obu instancji uznały, że potrzeba powołania przez powoda dowodu z zeznań świadka J.K., a następnie dokumentu udzielonego temu świadkowi przez pozwaną pełnomocnictwa powstała dopiero po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty i złożeniu zeznań przez tego świadka oraz jego zwierzchnika K.K.

Dokonując takiej interpretacji art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. Sądy te w należyty sposób zważyły zabezpieczenie praw stron procesu i wymagania związane z postulatem szybkości postępowania, trafnie uznając, że niezgłoszenie tych wniosków w pozwie

nie było zaniedbaniem powoda ani konsekwencją niedopełnienia wymaganej zapobiegliwości procesowej. Odmienne stanowisko pozwanej nie zasługuje na podzielenie, a jeśli zważyć że zaprzeczała ona w istocie swoim działaniom, to zmierzała nie do osiągnięcia celu wprowadzenia tego uregulowania, ale niewykrycia prawdy materialnej.

Rację ma skarżąca, że Sąd Okręgowy nie wydał, zgodnie z art. 236 k.p.c., postanowienia o dopuszczeniu dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu.

Wskazać jednak należy, że przepis ten określa jedynie wymagania, jakim powinno odpowiadać postanowienie o przeprowadzeniu dowodu, nie przewiduje natomiast ani zasad oceny dowodów ani wymogów jakim powinno czynić zadość uzasadnienie wyroku. Przeprowadzenie dowodu z naruszeniem art. 236 k.p.c. nie stanowi istotnego uchybienia procesowego, mogącego mieć wpływ na wynik sprawy. Pogląd taki, podzielony w niniejszej sprawie, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 maja 2005 r. III CSK 613/04, niepubl.

Naruszenie art. 236 k.p.c. nie może być podstawą skargi kasacyjnej przewidzianej art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., ponieważ nie określa jakie dowody były podstawą ustaleń Sądu, a którym odmówił on mocy dowodowej, a skarżąca nie powołała się na naruszenie art. 328 § 2 k.p.c.

Nie zasługuje na podzielenie argumentacja Sądu Apelacyjnego, że wydanie postanowienia o przeprowadzeniu dowodów odnosi się jedynie do tych zgłoszonych w toku postępowania, nie zaś dokumentów dołączonych do pozwu. Przepisy regulujące postępowanie dowodowe dotyczą wszystkich środków dowodowych, które zostały przez sąd przeprowadzone. Zaniechanie wydania postanowienia przewidzianego art. 236 k.p.c. nie uniemożliwiło pozwanej zapoznania się z tymi dowodami i ustosunkowania się do nich, co faktycznie miało miejsce, jak też w motywach wyroku Sądu Okręgowego, stosownie do wymogu z art. 328 § 2 k.p.c. powołane zostały dowody, na których oparte zostały ustalenia faktyczne. Istotne jest również i to, że dowody te były przedmiotem analizy przed wydaniem przez Sąd Okręgowy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Sąd Najwyższy przychyliła się do stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 19 stycznia 2007 r. III CSK 368/06, niepubl., że naruszenie art. 236 w związku z art.

328 § 2 k.p.c. mogłoby być ocenione jako mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, jeśli Sąd w sposób niedostatecznie pewny określi materiał dowodowy mogący stanowić podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia.

Taka sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie.

Nie mógł ostać się zarzut nierozpoznania przez Sąd Apelacyjny istoty sprawy z uwagi na nieodniesienie się do jego stanowiska o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisów art. 230 i 316 k.p.c.

Skarżąca naruszenia art. 316 k.p.c. upatrywała w związku z art. 236 k.p.c. Sąd Apelacyjny wyraził swoje stanowisko dotyczące nietrafności zarzutu naruszenia art. 236 k.p.c. Nie wymienił wprawdzie art. 316 k.p.c., ale oczywistym było, że problematyka dowodów, które były podstawą rozstrzygnięcia jest oceniana według stanu istniejącego w dniu zamknięcia rozprawy.

Naruszenie art. 230 k.p.c. skarżąca łączy z nieuznaniem za przyznane przez powoda jej stanowiska o braku umocowania J.K. w świetle przedstawionego pełnomocnictwa.

Tak uzasadnienie Sądu pierwszej, jak i drugiej instancji obszernie omawia kwestię zakresu umocowania J.K. do działania w imieniu pozwanej, odnosząc się do stanowisk obu stron.

Ustalenie tego faktu oparte zostało na omówionych dowodach ze wskazaniem działań, jakie musiał podejmować powód w celu uzyskania tego dokumentu, wobec odmowy złożenia go przez pozwaną. Nie było podstaw do przyjęcia, że powód wprost, czy też przez niewypowiedzenie się przyznał, że świadek nie był umocowany do wyrażenia zgody na zawarcie umowy przez powoda i wykonawcę.

Wypowiedź Sądu Apelacyjnego, że nie zostały naruszone przez Sąd Okręgowy zasady procedury cywilnej odnosi się również do tego zarzutu, zwłaszcza że nie było żadnych podstaw do uznania, że powód przyznał powoływane przez pozwaną stanowisko.

Wymienione przepisy nie mogą być objęte podstawą przewidzianą art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Niezależnie od tego, że nie doszło do ich naruszenia, to nie mogłoby ono

wywołać istotnego wpływu na wynik sprawy, na co z resztą skarżąca nawet nie powołuje się, jak też nie wskazuje na czym naruszenie to miałyby polegać.

Nie zasługiwał na podzielenie zarzut naruszenia art. 104 w związku z art. 6 k.c. Udzielone J.K. przez prezesa zarządu pozwanej M.M. w dniu 31 grudnia 2003 r., na okres do 31 grudnia 2004 r., pełnomocnictwo upoważniało go do reprezentowania pozwanej Spółki na terenie Polski przed wszelkimi urzędami, organami administracji rządowej, samorządowej, osobami prawnymi i fizycznymi, we wszystkich sprawach związanych z realizacją przez Spółkę inwestycji polegających na budowie supermarketów wielobranżowych, a w szczególności do : występowania i uzyskiwania warunków technicznych przyłączenia mediów, decyzji ustalających warunki zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę oraz decyzji o zmianie sposobu zagospodarowania, zgłaszania rozpoczęcia prac budowlanych, modernizacyjnych, powiadamiania o odbiorach związanych z uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na użytkowanie, zamiaru rozpoczęcia użytkowania obiektu, odbioru decyzji o pozwoleniu na użytkowanie i zmianę sposobu użytkowania obiektu, zawierania wszelkich umów związanych z realizacją inwestycji oraz dokonywania wszelkich innych czynności niezbędnych do zakończenia realizacji inwestycji i dopuszczenia supermarketów do użytku. Ponadto dwa dalsze ustępy tego dokumentu przewidywały prawo pełnomocnika do zawierania umów z wymienionymi przedsiębiorstwami odnośnie prowadzenia supermarketu wielobranżowego w wynajmowanych przez Spółkę lokalach oraz czynności mających na celu uzyskanie zezwoleń na sprzedaż w supermarketach napoi alkoholowych.

Z treści tego dokumentu wynika bardzo szeroki zakres umocowania, a oświadczenie „we wszelkich sprawach związanych z realizacją przez Spółkę L.P. Polska Sp. z o.o. inwestycji polegających na budowie supermarketów wielobranżowych L.P.... zawierania wszelkich umów związanych z realizacją inwestycji” nie może być interpretowane, jako odnoszące się jedynie do budynków sklepowych, zwłaszcza wobec jednoznacznego celu, którym było dopuszczenie supermarketów do użytku. Nie ma podstaw, wbrew zarzutowi skarżącej, do wyłączenia z zakresu pojęcia „supermarketów wielobranżowych” budynków magazynowych, niewątpliwie koniecznych do prowadzenia sprzedaży. Nie ma

również racji skarżąca, że opisane umocowanie dotyczy jedynie budowy w sensie wznoszenia obiektu. W przykładowym wyszczególnieniu przedmiotu reprezentacji Spółki mowa jest także o pozyskiwaniu decyzji o zmianie sposobu zagospodarowania, zmianie sposobu użytkowania oraz zgłaszaniu prac budowlanych i modernizacyjnych.

Podkreślenia wymaga, że zeznania J.K. i K.K. wskazują na to, że będąca przedmiotem postępowania inwestycja była realizowana tak, jak i pozostałe, dotyczące budynków sklepowych, treść pełnomocnictwa nie została zmieniona. Wszelkie decyzje dotyczące jej realizacji przez niego były podejmowane.

Wyrażenie zgody na wykonanie części robót przez podwykonawcę mieściło się w zakresie umocowania J.K.

Argumentacja Sądu Apelacyjnego oparta na wnioskowaniu, że upoważnienie do działania w szerszym zakresie obejmuje również mniejszy zakres robót nie była trafna i zbędna w odniesieniu do omówionej treści pełnomocnictwa.

Nie doszło zatem do przekroczenia uprawnień J.K., nie zachodziła potrzeba sięgania do przewidzianych art. 104 k.c. skutków działania niezgodnego z wolą mocodawcy.

Zarzut niewłaściwego określenia przez Sąd Okręgowy, a za nim Sąd Apelacyjny rozkładu ciężaru dowodu w odniesieniu do obowiązku wykazania, że J.K. działał w oparciu o przyznane mu umocowanie jest konsekwencją mylnego połączenia stosowania art. 6 k.c. z obowiązkiem przedstawienia dokumentu, na którego treść powoływał się powód. Uszło uwagi skarżącej, że powód na poparcie twierdzenia, że uzyskał zgodę inwestora na wykonywanie robót w ramach umowy z wykonawcą złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J.K., które potwierdziły zeznania K.K. oraz z udzielonego mu przez pozwaną pełnomocnictwa. Wezwanie do złożenia tego pełnomocnictwa, zgodnie z art. 248 k.p.c., skierowane zostało do podmiotu, który upoważnił J.K. do działania w jego imieniu. Wbrew stanowisku skarżącej czynności Sądu były prawidłowe i nie dotyczyły nałożenia na nią obowiązku wykazywania powoływanego przez powoda faktu.

Nieuzasadnione było stanowisko skarżącej, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni i niewłaściwie zastosował art. 647<sup>1</sup> § 2 i § 5 k.c.

Interpretacja przesłanek przewidzianej w art. 647<sup>1</sup> k.c. solidarnej odpowiedzialności wykonawcy i inwestora względem podwykonawcy robót budowlanych nie była jednolita w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do procedury uzyskania zgody inwestora oraz formy jej wyrażenia.

Ujednolicenie ustalenia znaczenia tych przesłanek dokonane zostało w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r. III CZP 6/08, OSNC 2008/11/121, która wskazuje, że do zgody wymaganej przez art. 647<sup>1</sup> § 2 i 3 k.c. nie stosuje się art. 63 § 2 k.c. Zgoda ta może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.); niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 647<sup>1</sup> § 2 zdanie drugie k.c.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podzielił stanowisko wyrażone w powyższej uchwale, także w odniesieniu do uznania, że wymieniony przepis nie daje podstaw do rozszerzenia wymagań dotyczących milczenia inwestora na wypadki, w których zgoda jest przez niego wyrażana w sposób czynny. Wystarczającym zabezpieczeniem interesów inwestora jest jego wiedza o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych projektowanej lub prowadzonej już inwestycji, a także taka dbałość o własne interesy, jakiej można oczekiwać od przeciętnego uczestnika procesu inwestycyjnego.

Stosownie do przyjętej praktyki powód i wykonawca wystąpili do pozwanej o wyrażenie zgody na wykonanie opisanych w aneksie do umowy o realizację inwestycji robót przez powoda - podwykonawcę, co zaakceptował, w oparciu o udzielone mu pełnomocnictwo, świadek J.K. Zasadnie przyjął Sąd Apelacyjny, że spełniało to wymogi wyraźnej akceptacji bez potrzeby dopełnienia warunków przewidzianych art. 647<sup>1</sup> § 2 zd. 2 k.c. Niezależnie od tego podkreślenia wymaga, że pozwana dysponowała umową zawartą przez wykonawcę z podwykonawcą, nie przejawiała jednak zainteresowania jej treścią. Nie wniosła również żadnych zastrzeżeń do wykonanych przez powoda prac i wysokości ustalonego wynagrodzenia.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że jej interesy nie zostały należycie zabezpieczone.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, postanawiając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.